Nr. 17. Mikołów, dnia 26. Kwietnia 1930 r. Rok VI.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. :: 1.80 zł. ::

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. :: za wiersz milimetrowy ::

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Po polskiej nocie.

By zrozumieć obecne stosunki polsko-niemieckie, wytworzone zachowaniem się Niemiec względem traktatu handlowego podajemy opinię prasy niemieckiej, zrzucającej z Niemiec wszelką winę w sprawie możliwego zerwania traktatu, z drugiej strony opinię znakomitego francuskiego pisarza politycznego. Augusta Gauvaina, który jasno stawia sprawę wywołania nieporozumienia.

W odpowiedzi na polską notę do Ligi Narodów, — protestującą przeciw nowym cłom agrarnym, uchwalonym przez Parlament Rzeszy i stwierdzającą, iż uchwała ta wytwarza zupełnie nową sytuację, gdyż Polska podpisała genewską konwencję celną jedynie pod warunkiem, iż począwszy od dnia 1 kwietnia 1930 r. nie będą nigdzie zmieniane cła, godzące w eksport polski — prasa niemiecka w tych samych słowach (co dowodzi wspólnego urzędowego źródła tych odpowiedzi) wyjaśnia, że konwencja genewska nie jest jeszcze obowiązującą, gdyż nigdzie nie była ratyfikowana, że zasadniczo nie obowiązuje ona do niezmieniania ceł; dalej twierdzi prasa, że Niemcy uprzedziły Konferencję Genewską ozamiarze podwyższenia ceł agrarnych; o ile Polska z tego powodu cofnie swój podpis na konwencji genewskiej, to dla Niemiec jest rzeczą obojętną.

Zresztą nota polska jest tylko pretekstem, by na Niemcy złożyć winę możliwego zerwania traktatu handlowego, którego Polska nie może ratyfikować z powodu feryj sejmowych, a który, nawet przy obecnie podwyższonych cłach, — według opinji niemieckiej — nie przedstawia żadnych zdobyczy dla gospodarstwa niemieckiego i służy jedynie interesom polskim.

W francuskim dzienniku „Le Journal des Debats“ omawia wymieniony poprzednio publicysta w odmienny trochę sposób sytuację, w jakiej znajdują się polsko-niemieckie stosunki wobec zamierzonej wspólnej europejskiej akcji ekonomicznej.

Autor artykułu zaznacza, że polepszenie stosunków polsko-niemieckich, które witano z zadowoleniem w marcu z okazji podpisania traktatu handlowego jest obecnie mocno narażone na szwank przez przyjęcie przez Reichstag podwyżki stawek celnych na produkty rolne. Gauvain przypomina, że pod koniec narad konferencji w sprawie rozejmu celnego w Genewie kilka państw, reprezentowanych na tej konferencji, uzależniło swoje ostateczne przystąpienie do opracowanej konferencji od warunku, że stawki celne po zamknięciu konferencji nie zostaną podniesione. Otóż Niemcy stawki te obecnie podniosły, a za ich przykładem pójdą prawdopodobnie jeszcze inne państwa.

Powstaje więc pytanie, co się wówczas stanie z projektem rozejmu celnego? Co się również stanie z projektami pacyfikacji przy pomocy ugody gospodarczej.

Z niecierpliwością wszyscy oczekują projektu Stanów Zjednoczonych Europy, który Briand zobowiązał się przedłożyć Radzie Ligi Narodów w takim terminie aby XII Zgromadzenie Ligi Narodów mogło rozpatrzeć ten projekt we wrześniu. Briand zaznaczył, że będzie to tylko związek unji gospodarczej, jednak pożądanem byłoby wiedzieć, w jaki sposób chciałby on urzeczywistnić ten związek ograniczonej unji. Jeżeli wynalazł on skuteczniejszy na to sposób, to należy go niezwłocznie ujawnić, gdyż rządy zdają się skłaniać raczej ku podniesieniu, niż ku obniżeniu barjer celnych.

O Stany Zjednoczone Europy.

Prasa okazuje wielkie zainteresowanie memorjałem Brianda wraz z dołączonym do niego ,kwestjonarjuszem jaki rząd francuski ma niebawem rozesłać do 26-ciu państw europejskich, których przedstawiciele brali udział w t. zw. bankiecie europejskim, odbytym we wrześniu r. ub. w Genewie.

Organ lewicy radykalnej „La Republique“ wyraża nadzieję, że rozesłanie tego memorjału przyczynić się może choćby częściowo tylko do zatarcia niemiłego wrażenia, wywołanego niepowodzeniem konferencji londyńskiej oraz twierdzą w dalszym ciągu niemożnością dojścia do porozumienia między Francją a Włochami. Kwestja stanów zjednoczonych Europy — pisze dziennik — pozostaje w ścisłej łączności ze sprawą rozbrojenia. Bez tego ostatniego nie może być mowy o unji europejskiej, tak, jak, bez niej nie można myśleć o rozbrojeniu, gdyż tylko w razie utworzenia unji europejskiej będzie mogła należycie funkcjonować międzynarodowa kontrola zbrojeń.

Nie doszliśmy jeszcze niestety do tego, znajdujemy się dopiero u progu rokowań, których zakończenie przewidziane jest we wrześniu. Jednym z warunków powodzenia tych rokowań winien być — według „La Republique“ — szeroki rozgłos, jaki nadać należy zarówno samemu memorjałowi Brianda, jak i odpowiedziom, jakie nadeślą zainteresowane państwa. W tej

szerokiej ankiecie nie trzeba zachowywać żadnych sekretów dyplomatycznych, i ograniczyć się należy do zwykłej wymiany not dyplomatycznych. Należy zwrócić się do opinji publicznej Europy, która daleko więcej od poszczególnych rządów przygotowaną jest do koncepcji stanów zjednoczonych Europy, i bez pomocy której koncepcja ta nie da się urzeczywistnić.

Mniej więcej tego samego zdania jest inspirowany przez b. ministra Caillaux inny organ radykalny „La Volonté". Zaznacza ona, że konferencja londyńska dowiodła niemożności dojścia do poważnej redukcji zbrojeń przez uprzednie rozszerzenie sfery działania obowiązkowego arbitrażu oraz wytworzenie między narodami odpowiedniego mechanizmu wzajemnej pomocy międzynarodowej. Jednocześnie konferencja dowiodła, że zarówno Anglja, jak i Stany Zjednoczone odnoszą się wrogo do tych dwóch kwestyj.

Należy tedy kwestję jasno postawić: albo kontyngent europejski potrafi załatwić sprawy, dotyczące go bezpośrednio, które niemożliwe są do zrealizowania na szerszej arenie światowej, — albo oddany on będzie w dalszym ciągu na pastwę swych roztężek wewnętrznych oraz automatycznie rozwijającego się imperjalizmu amerykańskiego.

Zamknięcie Konferencji Morskiej w Londynie.

We wtorek odbyło się plenarne posiedzenie konferencji morskiej w Londynie celem zakończenia i zamknięcia obrad nad rozbrojeniem na morzu. Mac Donald otworzywszy posiedzenie streścił osiągnięty rezultat i zaznaczył, że rozstają się w tym dniu w duchu gotowej do czynu dobrej woli, że w porównaniu z konferencją Waszyngtońską i Genewską uczyniono znaczny krok naprzód i wykazano, że groźba zbrojeń może być uchylona drogą traktatu.

Zkolei zabrał głos Stimson, zaznaczając m. in., iż traktat ustala stosunki morskie Stanów Zjednoczonych z Anglją na podstawie słusznej i trwałej oraz stosunki morskie z dobrym sąsiadem Stanów Zjednoczonych — Japonją. Traktat ten ugruntował i wzmocnił przyjaźń Stanów Zjednoczonych z tym wielkim narodem, z którym zgodnie Stany Zjednoczone oceniają traktat jako postęp i stabilizację stosunków na Dalekim Wschodzie. Jestem szczęśliwy — mówił Stimson — widząc, iż Francja i Italja kontynuują rozmowy w nadziei przyłączenia się do układu 5-ciu mocarstw w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Ameryka wierzy, iż ograniczenie zbrojeń drogą wzajemnego układu jest najskuteczniejszą metodą wzbudzenia zaufania narodów do wzajemnych intencyj pokojowych, a ograniczenie zbrojeń na morzu daje wyraz wiary świata w możliwość uregulowania spraw międzynarodowych drogami pokojowemi.

Dalej przemówił Briand, przypominając memorandum francuskie, które domagało się, ażeby przyszły układ w sprawie rozbrojenia był poprzedzony układem politycznym. Francja działała nie z motywów egoistycznych, lecz w interesie wszystkich narodów. Nie żądała ona nigdy, ani też nie szukała gwarancyj dla siebie samej. Mimo chwilowej przerwy w pracach nad organizacją bezpieczeństwa w Genewie, oraz ciężkich obowiązków wojskowych, jakie ma do spełnienia w licznych krajach zamorskich, Francja nie wahała się zredukować zbrojeń do rozmiarów, na jakie pozwala jej bezpieczeństwo. W dalszym ciągu Briand wyraził głębokie ubolewanie, że pakt trzech mocarstw nie ma bardziej powszechnego charakteru, zaznaczył jednak, iż rząd francuski będzie w dalszym ciągu podejmował wszelkie możliwe wysiłki w celu uregulowania spraw spornych. Rząd francuski nie może uwierzyć, żeby dwa wielkie narody, zaprzyjaźnione ze sobą, były niezdolne do zawarcia układu przyjaźni.

Treść układu.

Posiedzenie konferencji morskiej rozpoczęło się od załatwienia 3 spraw formalnych, wysuniętych przez Mac Donalda. Pierwsza z nich dotyczy powiadomienia sekretarjatu Ligi Narodów o osiągniętych na konferencji rezultatach, za pomocą listu, podpisanego przez przewodniczącego konferencji. Punkt drugi odnosi się do przewidywanej w Waszyngtonie w r. 1922 konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu na r. 1931 — obecnie projekt ten przestał być aktualny, natomiast przewiduje się nową konferencję w r. 1935. Zebrani przyjęli oba te punkty. Następnie postanowiono nazwać kończącą się konferencję „Londyńską Konferencją Morską", zaś zawarty układ — „Londyńskim Paktem Morskim r. 1930".

Tekst układu morskiego 5-ciu mocarstw składa się z wstępu i z 5-ciu części, zawierających 26 artykułów. Wstęp ujmuje przedmiot układu, wymienia strony, biorące w nim udział i stwierdza, iż mocarstwa, biorące udział w traktacie, zgadzają się nie korzystać z prawa budowy pancerników w ciągu lat 1931 — 36, jak to było przewidziane przez układ waszyngtoński.

Nie dotyczy to Francji i Włoch, które w pewnej mierze pod tym względem będą korzystały z postanowień umowy waszyngtońskiej.

Następnie układ wymienia ilości pancerników, ulegające skreśleniu i podaje odnośne szczegóły. Układ omawia następnie ograniczenia, dotyczące rozmiarów i liczby łodzi podwodnych, co było już podane do publicznej wiadomości, oraz wyszczególnia jednostki morskie, nie podlegające ograniczeniom.

Zgodnie z brzmieniem traktatu każda ze stron, przystępujących do umowy, zobowiązuje się zawiadamiać o rozpoczęciu i zakończeniu budowy okrętów wojennych, nie należących do kategorji pancerników, przyczem zawiadomienie, rozesłane do wszystkich sygnatarjuszy traktatu, zawierające odnośne szczegóły winno być uczynione w miesiąc po rozpoczęciu i zakończeniu budowy każdego z wymienionych okrętów wojennych. Układ zawiera porozumienie, według którego łodzie podwodne w sprawach bezpieczeństwa pasażerów i załogi okrętów handlowych winny stosować się do przepisów prawa międzynarodowego.

Część trzecia umowy obejmuje porozumienie, zawarte przez Stany Zjednoczone, Anglję i Japonję, dotyczące tonażu krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych. Tak zwana klauzula bezpieczeństwa, zawarta w art. 21 postanawia, iż w razie, gdyby względy bezpieczeństwa narodowego któregokolwiek z sygnatarjuszy w dziedzinie programu morskiego, ograniczonego częścią 3-cią umowy, zdaniem którejkolwiek z zainteresowanych stron były zagrożone budową nowych okrętów przez którekolwiek z mocarstw poza wymienionemi powyżej 3-ma zainteresowanemi mocarstwami, wówczas strona zainteresowana zawiadomi pozostałych sygnatarjuszy o potrzebie i powodach, przemawiających za rozszerzeniem programu budowy. Pozostałe dwie strony będą wtedy upoważ-

nione do podobnych kroków z zachowaniem stosunku.

Część 5-ta umowy przewiduje, iż pozostaje ona w mocy do 31. XII. 1936 r. W razie, gdyby nie zapadła odmienna decyzja ze względu na bardziej ogólne ograniczenie zbrojeń morskich, sygnatarjusze traktatu spotkają się ponownie na konferencji w r. 1935, by opracować nowy traktat, który zastąpi i w dalszym ciągu rozwinie zadania obecnej umowy. Umowa wchodzi w życie w stosunku do Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji w chwili ratyfikacji. Pierwsza, czwarta i piąta część umowy wchodzą w życie w stosunku do Francji i Włoch z chwilą ratyfikacji przez wymienione mocarstwa.

Traktat, któremu nadano wspomnianą formę zewnętrzną, został podpisany najpierw przez Stimsona i innych delegatów amerykańskich, następnie zaś przez przedstawicieli innych mocarstw w porządku alabetycznym.

Briand ofiarował Mac Donaldowi złote pióro, którem ten ostatni podpisał traktat, poczem Briand dał wyraz swemu uznaniu dla pracy przewodniczącego konferencji.

Polityka Zagraniczna.

(+) Zbrojenia niemieckie.

Tygodnik pacyfistyczny „Welt-Bühne” ogłasza rewelacyjne szczegóły o preliminowanych w budżecie reichswehry na rok 1930 nowych wydatkach na budowę nowych umocnień warownych wzdłuż niemieckiego pogranicza wschodniego. Wysokość kosztów na te umocnienia oblicza ministerstwo Reichswehry na 30 milj. marek, przyczem żądanie swe uzasadnia w sposób następujący:

— Zmiana wykreślonych granic Rzeszy na wschodzie wymaga w uzupełnieniu istniejących już urządzeń warownych, specjalnych urządzeń, których przeprowadzenie po ukończeniu prac, wdrożonych na podstawie uchwały ze stycznia roku 1927 „musi być obecnie rozpoczęte” „Welt-Bühne” przypomina, że organ centrowy „Rheinisch-Mainische Volkszeitung” wymieniał niedawno wyraźnie 90 miljonów marek, jako sumę, której ministerstwo Reichswehry domaga się w nowym preliminarzu budżetowym „na rozbudowę nieniemieckich fortyfikacyj wschodnich”. „Welt-Bühne” podkreśla, według twierdzenia pewnych kół, że „udoskonalenie” niemieckich umocnień na wschodzie osiągnęło już stopień taki, że niebezpiecznem mogłoby być dyskutowanie o nich publiczne. Jeżeli nawet traktat wersalski pozostawia w pewnych granicach fortyfikacje niemieckie na wschodzie i południo-wschodzie, to jednak, — kończy „Welt-Bühne” nowe żądanie Reichswehry wyasygnowania 30 milj. na budowę fortyfikacyj wschodnich odbić się będzie musiało głośnem echem również w Europie zachodniej.

(+)Zamiast ministerstwa Terenów okupowanych — ministerstwo „Marchji Wschodniej”.

Pogłoski o utworzeniu specjalnego ministerstwa niemieckiego dla terenów wschodnich potwierdzają się. Z dniem 1. października zniesione zostanie ministerstwo dla terenów okupowanych, zaś Treviranus pozostanie w gabinecie jako minister, któremu poruczone zostanie przeprowadzenie całego programu wschodniego.

Dotychczas nie ustalono jeszcze, czy otrzyma on tytuł ministra terenów wschodnich, czy też sprawować on będzie te funkcje jako t. zw. minister bez teki.

(+) Odmowa głosu niemieckiego oburzyła prasę francuską.

Odmówienie przez Niemcy swego głosu p. Quesnay, który został obrany w Bazylei dyrektorem generalnym Banku Wypłat Międzynarodowych, wywołuje obszerne komentarze w prasie, która widzi w tem dowód wzmożenia się prądów nacjonalistycznych w Niemczech.

Ten gest złego humoru delegacji niemieckiej — pisze w „Le Petit Parisien” p. Bourges — nie rokuje nic dobrego dla przyszłych stosunków między dłużnikami a jego wierzycielami. Mieliśmy prawo po konferencji w Hadze oczekiwać ze strony Rzeszy Niemieckiej bardziej ugodowego nastroju. Spodziewać się należy, że na przyszłość dr. Luther, który — jak wiadomo — jest jednym z twórców Locarna — nie będzie kontynuował niepożądanych tradycyj dr. Schachta, a raczej będzie się od nich coraz bardziej oddalał.

(+) Poincaré powraca do życia politycznego.

Poincaré, znany polityk francuski przychylny sprawom polskim, powrócił całkowicie do zdrowia i ma zamiar w najbliższym czasie rozpocząć na nowo działalność polityczną.

W dniu 3. maja Poincaré wygłosi mowę w Strasburgu a dnia 5. maja na posiedzeniu rady generalnej swego departamentu, której jest przewodniczącym.

(+) Przesilenie w Gdańsku. Winni temu, oczywiście Polacy

Kryzys w Senacie, spowodowany wystąpieniem szeregu senatorów w dalszym ciągu wikła sytuację wewnętrzną. Sytuacja ta jest o tyle niebezpieczną, że coraz bardziej daje się odczuwać kryzys finansowy i gospodarczy.

Nacjonaliści składają winę za ten stan rzeczy na Polskę, a przedewszystkiem na polskich robotników, zarzucając im obniżanie płacy oraz odbieranie pracy robotnikom gdańskim. Największe skargi rozlegają się z tego powodu, że umowy pomiędzy Polską i Gdańskiem, a przedewszystkiem traktaty międzynarodowe nie pozwalają władzom gdańskim na wysiedlenie robotników polskich.

(+) Obawy Gdańska, by nie ulec polonizacji.

Bank Gdański ogłosił, że prasa polska zamieściła w ostatnich dniach wiadomości o projekcie wprowadzenia na miejsce guldena gdańskiego złotego polskiego. Przypuszczenie to jest prawdopodobnie polskim balonem próbnym, mającym na celu wywołanie publicznej dyskusji na powyższy temat. — Wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż gdańskie sfery jednomyślnie się zgadzają, że wprowadzenie złotego byłoby zdecydowanym krokiem do polonizacji Gdańska i oznaczałoby koniec jego samodzielności politycznej i gospodarczej. Gospodarka Gdańska jest zdecydowana swą własną walutę, którą od kilku lat własnemi siłami stworzyła i podtrzymała, nadal utrzymać przy pomocy wszelkich dostępnych środków.

Z Województwa Śląskiego.

+ Związki wyborcze.

Na podstawie ordynacji wyborczej i zarządzeniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 23 lutego 1930 r., 19-go kwietnia dokonano na Śląsku następującego zblokowania list w poszczególnych okręgach wyborczych.

W okręgu Nr. 1, Cieszyn, tworzą związek wyborczy: Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (sanacja), Powszechne Zjednoczenie Stanu Średniego, P. P. S. Frakcja Rewolucyjna i Chrześcijańskie Stronnictwo dla obrony interesów uchodźców. Drugi związek wyborczy tworzą Katolicki Blok ludowy (Korfanty), Narodowa

artja Robotnicza i Katolickie Centrum (endecja). Trzeci związek wyborczy: P. P. S. C. K. W. i niemieccy socjaliści oraz czwarty związek wyborczy: Zjednoczony front rolników i Zjednoczony front chłopów.

W okręgu wyborczym Nr. 2 Katowice tworzą związek wyborczy: Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (sanacja), Związek Rolników Śląskich, Chrześcijańskie Stronnictwo dla obrony interesów uchodźców, P. P. S. Frakcja Rewolucyjna i Śląskie Zjednoczenie Ludowe. Drugi Związek wyborczy P. P. S. C. K. W. i niemieccy socjaliści oraz trzeci związek wyborczy: Katolicki Blok Ludowy (Korfanty), N. P. R., Katolickie Centrum (endecy) i Zjednoczenie właścicieli domów i gruntów.

W okręgu wyborczym Nr. 3 Królewska Huta tworzą związek wyborczy: Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (sanacja), P. P. S. Frakcja Rewolucyjna i Chrześcijańskie stronnictwo dla obrony interesów uchodźców. Drugi związek wyborczy tworzą: P. P. S. C. K. W. i niemieccy socjaliści oraz trzeci Katolicki Blok Ludowy (Korfanty), N. P. R., Katolickie Centrum (endecy) i Zjednoczenie właścicieli domów i gruntów.

+ Listy kandydatów Katol. Bloku Ludowego do wyborów do Sejmy Śląskiego.

1. Okręg Katowicki.

1. Korfanty Wojciech, Katowice.
2. Wolny Konstanty, adwokat i notarjusz, Katowice.
3. Giebel Stefan, hutnik, Załęże.
4. Gruchlikowa Marja, zast. sekr. Głównego Zarządu Zw. Katol. T-wa Polek. Katowice-Ligota.
5. Dr. Obremba Teodor, lekarz, Mysłowice.
6. Piechulek Jan, Dyrektor Banku i prezes Rady Miejskiej w Katowicach. Katowice.
7. Chmielewski Czesław, dyrektor i radny miasta Katowic. Katowice.
8. Krawczyk Bernard, inspektor szkolny, Mikołów.
9. Łyszczak Piotr, mistrz krawiecki, Szopienice.
10. Koniarkowa Zofja, wiceprzewodn. Gł. Zarządu Zw. Katol. T-wa Polek, Bogucice.
11. Gołka Alojzy, urzędnik pryw., Katowice.
12. Hanke Hugon, hutnik, Siemianowice.
13. Sosiński Wojciech, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, Siemianowice.
14. Dr. Tempka Władysław, adwokat i notarjusz, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, Król. Huta.
15. Ziętek Jan, właściciel domu, Załęże.

2. Okręg Świętochłowice — Król. Huta — Tarn. Góry — Lubliniec.

1. Korfanty Wojciech, Katowice.
2. Kempka Paweł, adwokat, Tarnowskie Góry.
3. Broncel Paweł, naczelnik gminy, Radzionków.
4. Labus Wincenty, inspektor biura, Wielkie Hajduki.
5. Sosna Józef, prezes Chrześc. Związków Zawodowych, Chropaczów.
6. Breliński Stanisław, przemysłowiec, Lubliniec.
7. Dreyza Józef, dyrektor Banku, Siemianowice.
8. Grzonka Jan, rolnik, Bródek Domena Państwowa, gmina Rój, pow. Rybnik.
9. Dr. Tempka Władysław, adwokat i notarjusz, poseł do Sejmu Rzeczypospolitej, Król. Huta.
10. Hulokówa Marja, właścicielka nieruchomości, Ruda Śl.
11. Ful Piotr, kolejarz, Król Huta.
12. Krawczyk Bernard, inspektor szkolny, Mikołów.
13. Klonowski Antoni, sekretarz generalny Polskiego Stronnictwa Chrześc Demokracji, Lipiny Śl.

3. Okręg Pszczyna — Rybnik — Bielsko — Cieszyn.

1. Korfanty Wojciech, Katowice.
2. Prus Alojzy, kupiec, Rybnik.
3. Kędzior Jan, st. dyrektor Wydziału Powiatowego w Katowicach, Katowice.
4. Grzonka Jan, rolnik, Bródek Domena Państwowa, gmina Rój, powiat Rybnik.
5. Pobożny Jan, urzędnik kolejowy, Bielsko.
6. Szulik Jan, b. prezes Głównego Zarządu Górników Chrześc. Związków Zawodow., Biertułtowy, pow. Rybnik.
7. Kopocz Paweł, adwokat, Katowice.
8. Wydra Ryszard, inspektor szkolny, Tychy.
9. Kareta Paweł, rolnik, Ochaby, Śląsk Cieszyński.

Rodzina Harambaszy.

SCENY Z BOŚNI.

— Ali spoczywa w przykopie pod basztą, w cieniu skrzydeł Azraela, odpowiedział buljukbasza, a za niego przebrany, wiódł nas Mladenowicz.

Odgłos ogólnego podziwienia rozległ się po selamliku. Był to czyn odważny Kresticza Mladenowicza; Arbanasza kawasa posłał do wieczności, i w ubraniu jego prowadził pandurów kadego i szubaszów baszy prosto na lufy rusznic hajduków. Dowódcy wyprawy, wyjeżdżając rannym zmrokiem, nie spostrzegli zdrady, i nie zwrócili uwagi na kawasa, który jakkolwiek jechał na ich czele, nigdy im nieukazywał swego oblicza, a zresztą, przecież sam basza wyszukał im za przewodnika najlepszego ze swych kawasów, jakże można było pomyśleć o zdradzie i podstępie.

— Nizam opił się w bazarze rakii[19]), ozwał się teraz kadi-effendi, a słowa pijanego nie są pod zamkiem. Bismillah! zawołał niechętnie, jakkolwiek rad, że nizam zganić może, lis niech nie chodzi z kożuchem do kuśnierza, a tajemnice nie dobrze dzielić z nizamem.

Basza nie słuchał, jego myśli gdzieindziej błądziły, ich odblask zwierciedlił się w oku, troska chmurą czoło oblekła.

Buljukbasza, który opowiedział szczegóły wyprawy, wyciągnął torebkę [20]) a z niej zapisany papier i zbliżył się ku baszy.

— Co to jest? zapytał, gdy mu buljukbasza papier podawał.

— To ci pisze hajduk Mladen, baszo! odrzekł tenże. Nas puścił tylko dla tego, byśmy ci mogli doręczyć list jego.

Basza drgnął, jakgdyby go gad ugryzł.

— On się odważył! zawołał; a jednak, jest on teraz panem wziętych do niewoli, a Bismillah! pewno i moim, poszepnął.

— Czytaj! zawołał pa krótkim namyśle, sam jednak nie tknął się papieru, który pochodził z rąk hajduka.

Buljukbasza wrócił na swoje miejsce, a roztworzywszy papier, zaczął czytać:

„Mahmud - baszy, kijai wezyra Bośni Wedżego (któremu niech Bóg błogosławi!), Aleksy Mladen harambasza, pisze co następuje: Sowa nie zadziobie sokoła a w jej gnieździe nigdy orły nie mieszkają. Na wysłanych przez ciebie pandurów i szubaszów, puściłem moich sokołów, i schwytani są wszyszy; pamiętaj, kijajo, że kto przeciw wiatru pluje, własną brodę sobie pokala, niechciej więc chwytać wolnych junaków swojemi pandurami i szubaszami“.

10. Krzyżowski Stanisław, dyrektor Banku, Pszczyna.
11. Ligoń Jan, kupiec, Mikołów.
12. Krawczyk Bernard, inspektor szkolny Mikołów.
13. Godziek Jan I., rolnik, Brzeźce, pow. Pszczyna.
14. Burek Ludwik, urzędnik pryw., Mikołów.
15. Dr. Tempka Władysław, adwokat i notarjusz, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, Król. Huta.
16. Drzazga Jan, restaurator, Mikołów, Rynek.
17. Nowak Teodor, kupiec, Nowa Wieś, ul. Mikołowska 1.
18. Dr. Golus, lekarz, Pszczyna, ul. Piastowska 25.

+ Przed wpisami szkolnemi.

W dniach 1, 2, 5, 6, 7 i 8 maja br. odbędą się na terenie Województwa Śląskiego wpisy do szkół powszechnych. Jak co roku, tysiące rodziców pospiesza do szkół, by oddać swe dzieci pod opiekę wychowawców, którzy będą starać się, wychować je na dzielnych i dobrych obywateli. Wpisy szkolne są dla Śląska wydarzeniem narodowem pierwszorzędnego znaczenia. Stają się one manifestacją ducha narodowego ludności śląskiej, stwierdzającą, że Śląsk jest ziemią polską, na wieki związaną z Ojczyzną.

Okres wpisów szkolnych na Śląsku staje się zawsze okresem wytężonej agitacji „Volksbundu“, który stara się wszelkiemi środkami dozwolonemi i niedozwolonemi, pozyskać do szkół mniejszościowych jaknajwiększą liczbę dzieci polskich, by potem móc przed zagranicą rozpuszczać nieprawdziwe wiadomości o stosunkach narodowowych na Śląsku. Metody Volksbundu są dostatecznie znane. Polegają one na nakłanianiu słabych rodziców polskich do oddania dzieci do szkół mniejszościowych, do wstrzymania się od zapisywania do szkół w oznaczonym terminie. Nie cofa się „Volksbund“ i jego płatni agitatorzy przed wywieraniem nacisku gospodarczego, przed przekupywaniem rodziców podarunkami i pieniędzmi, przed przyrzekaniem różnych rzeczy. Bardzo często urzędnicy Niemcy, lub inżynierowie niemieccy groźbą utraty pracy usiłowali niejednokrotnie zmusić robotników do posyłania dzieci do szkoły mniejszościowej.

Należy przyznać z uznaniem, że lud nasz w ogromnej swej większości pozostaje nieczuły na namowy i agitację Volksbundu, posyłając tłumnie swe dzieci do szkoły polskiej. Dowodem tego są wpisy z ostatnich lat, które przyniosły ogromny tryumf szkoły polskiej, a druzgocącą klęskę agitacji „Volksbundu“. Lud śląski jest już na tyle uświadomiony, że nie daje się porwać nieuczciwej agitacji niemieckich płatnych agitatorów.

W tym roku wpisy szkolne odbywają się w nieco trudniejszych warunkach gdyż odbędą się w okresie trwania kampanji wyborczej. W okresie tym, uwaga społeczeństwa zwrócona jest w inną stronę, wśród namiętności przedwyborczych, łatwo można zapomnieć o wpisach szkolnych. Agitacja niemiecka liczy na to i już teraz rozwija gorączkową działalność, by powstrzymać rodziców od wpisania swych dzieci do szkoły.

Na to niebezpieczeństwo zbytniego zajęcia się akcją wyborczą należy zwrócić uwagę. Obowiązkiem wszystkich organizacyj politycznych, społecznych i kulturalnych polskich, jak również obowiązkiem każdego uświadomionego Polaka jest zwłaszcza obecnie mimo okresu kampanji wyborczej rozwinąć gorącą agitację i propagandę za szkołą polską, uświadamiając wszystkich rodziców o ich obowiązku zapisania dzieci do szkoły polskiej. Wymaga tego od nich nietylko interes narodu i Państwa, ale i wzgląd na przyszłość swych dzieci.

Dlatego nie wątpimy, że lud śląski — jak w latach poprzednich — zamanifestuje swe uczucie narodowe przez zapisanie wszystkich swych dzieci do szkół polskich w okresie ogłoszonych wpisów.

+ Zuchwałość mniejszości na Śląsku.

Wychodzące na Śląsku pismo „Do czynu“, walczące z plagą żydowską, donosi o firmie semickiej „Tekstyl“ w Katowicach:

Żydostwo chciało ukryć i pobałamucić katolików, aby im się zdawało, że „Tekstyl“ to firma chrześcijańska, Przed kilku tygodniami umieścili w oknie swojego składu na narożniku rynku i ul. Zamkowej wspaniały sztandar z wielkim obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, wokoło którego znajdował się wyhaftowany napis: „Królowo Korony Polskiej! Módl się za nami“.

— A to psi syn! zawrzał złością Mahmud-basza.

„I to ci pisze harambasza hajduków, Aleksy Mladen, czytał znowu buljukbasza dalej. Obu buljukbaszów nizamu puściłem wolno i posyłam ich napowrót, nie są oni bowiem służebnikami swojemi, ale służebnikami Wedżego wezyra, miłościwego dla biednej rai [21]), a wezyr jest sługą białego cara w Stambule [22]). Słuchaj dalej, kijajo! Tajsia-aga, przeklęty w całej Bośni, jest w moim ręku. Ukarzemy go, aby uwierzyli oprawcy nasi, wszyscy poturczeńcy, a najgorsi z nich begowie i spahowie sarajewscy, że nie zginie sprawiedliwość Boża na świecie, dopóki stanie hajduków na ziemi. Kara taka sama i ciebie czeka, kijajo!...“

Mahmud-basza zadrżał, ale spostrzegłszy, że wszystkich oczy są na niego zwrócone, ukrył wewnętrzną burzę pod wymuszonym uśmiechem.

„Tyś sięgał zuchwałą ręką po mój żywot, czytał dalej buljukbasza, i chciałeś zbeszcześcić moje łoże małżeńskie; za to spadnie głowa twoja. Przez Tejsię oddany jesteś i ty w ręce moje, ty wiesz to, kijajo, i z tobą nie mam już nic więcej do mówienia“.

Sarajewiczanie nie bez radości tych słów słuchali, że kaur hajduk, straszliwy harambasza Mladen uwolni ich od Mahmuda-baszy, śmiertelnie od nich znienawidzonego za frankskie zwyczajne i rozliczne ciemięstwa.

— Dalej, dalej! wołał basza, daremnie siląc się ukryć wzruszenie; krople potu, występujące mu na czoło, świadczyły o głębokiem wrażeniu, jakie wywarła groźba hajduka. Co pisze dalej ten psi syn?

„A oto co pisze harambasza Aleksy Mladen bejom sarajewskim, czytał dalej buljukbasza, tym synom djabelskim, których ojcowie zdradzili Boga i ojczyznę na Kosowem polu, niech będą przeklęci na wieki“!

„Agowie i pandurzy którzy w ręce moje wpadli, są wszyscy z Sarajewa, i wiedzą co ich czeka. Ale moi junacy postanowili, ten raz i poturczeńcom przebaczyć. Dość nam wszystkim na Tejsji i Mahmudzie-baszy, i dla tego na wspólnej naradzie ustanowili następujące wykupne: Junakom moim zabrakło słoniny, niech więc dadzą po pięć prosiąt, za każdego agę“!

Basza rzucił cybuch w czytającego, a Dżindaficz beg powstał, wyrwał buljukbaszy papier z ręki, i rzucił go na węgle.

— Chciałeś mieć jednego z Mladenowców, baszo? rzekł, a usta jego drżały, za trzy dni mieć go będziesz!

[19]) Rakija — rodzaj gorzałki.
[20]) Oficerowie noszą dziś torebki w miejsce dawniejszych bogatych pasów.
[21]) Raja — chrześcijanie pod władzą turecką.
[22]) Stambuł — Konstantynopol, Carogród.

Ale te kupcy, to dobre katoliki! — wyrażały swój zachwyt kobieciny, podziwiające sztandar i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Gdyby obraz był został przez kilka dni, niktby nie chciał wierzyć, że „Tekstyl“ to firma żydowska. Ale antysemici poczęli działać. Zaalarmowali probostwo, zwrócili się do Kurji Biskupiej, wyznaczyli dyżur przed „Tekstylem“ i poczęli ludziom opowiadać o bezczelności żydowskiej. No, i sztandar w przeciągu kilku godzin zniknął z okna bezpowrotnie. Ani w Warszawie, ani we Lwowie, ani w Krakowie bezczelność żydowska do takich granic posunąćby się nie ośmieliła.

Z Mikołowa i okolicy.

— Wprowadzenie nowej Rady Miejskiej.

Dnia 17. kwietnia rb. o godz. 6-tej wieczorem otworzył p. burmistrz Koj pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej. Po przywitaniu PP. Radnych wskazał p. burmistrz Koj na trudny obowiązek radnego miejskiego i prosił o harmonijną i owocną pracę dla miasta, społeczeństwa i Państwa. Po stwierdzeniu obecnych zobowiązał p. burmistrz każdego radnego z osobna przez podanie ręki. Następnie oddał przewodnictwo na ręce najstarszego wiekiem członka Rady p. Józefa Skupnika, który zarządził wybór nowego biura Rady Miejskiej. Na ławników powołano pp. Sodomanna i Drzazgę, a jako kontrolerów kartek pp. Siwego i Wojtynka.

Z wyboru weszli w skład biura Rady Miejskiej:

p. Jan Ligoń, jako przewodniczący,

p. Alojzy Bojdoł, jako zastępca przewodniczącego,

p. Szweda Paweł, jako sekretarz,

p. Paluch Augustyn, jako zastępca sekretarza.

Na protokolanta wybrano urzędnika magistrackiego p. Fizię.

Posiedzenie zakończono o godz. 8¼ wieczorem.

— Uroczystości 3-go Maja.

W przyszłym tygodniu przypada rocznica Wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja, święcona corocznie uroczyście przez tut. społeczeństwo w dniach 2 i 3 maja. I w tym roku zawiązał się Komitet Obywatelski, który dokłada wszelkich starań, aby uroczystość ta wypadła okazale i imponująco. Program podany będzie afiszami do wiadomości publicznej. Z dniem tym łączą się inne uroczystości: 50-lecie Towarzystwa Czytelni Ludowych i poświęcenie „Stadjonu“ w Mikołowie.

Na Uroczystość 3-go Maja Komitet postarał się o nalepki, które będzie można nabyć w lokalu T. C. L., w sklepach PP. Bąka, Ligonia i Śmiekowskiego. Ponadto T. C. L. roześle obywatelstwu specjalnie wydane w tym roku odznaki jubileuszowe, z których dochód przeznaczony jest na budowę Domu Oświatowego w Katowicach.

W dniu 3 i 4 maja odbędzie się zbiórka do puszek przeznaczona na cele oświatowe.

— W sprawie pokrycia wydatków na obchód 3-go Maja.

Ponieważ nie zdołano uzyskać, specjalnych funduszów na urządzenie Święta 3-go Maja, postanowił Komitet w inny sposób szukać pokrycia na konieczne wydatki. Wiadomo wszystkim, że z Świętem Narodowem wiąże się tym razem u nas w Mikołowie i poświęcenie stadjonu a z tem Święto W. F. i P. W., stąd wyłonił się projekt urządzenia stoisk bufetowych na stadjonie i na Wymyślance. Podziałem stoisk trudni się Komitet Obchodu 3-go Maja i w tym celu uprasza się zgłaszać we wtorek 29-go bm. o godz. 16-tej w kolumnadzie na Wymyślance.

Ponieważ udział społeczeństwa w Święcie będzie bardzo liczny przeto niewątpliwie Ci, którzy wynajmą sobie stoiska bufetowe nie poniosą straty a przysłużą się w ten sposób dobru sprawy.

KOMITET.

— Sprawozdanie z zebrania Kat. Tow. Polek.

Katolickie Towarzystwo Polek odbyło dnia 22 bm. zebranie miesięczne przy licznym udziale członkiń. P. inspektor Krawczyk wygłosił treściwy i pouczający referat, za który mu serdecznie dziękujemy. W niedzielę, dn. 27, o godz. 10-tej zostanie odprawiona msza św. na intencję Katolickiego Tow. Polek, uprasza się wszystkich o liczny udział w nabożeństwie.

Zarząd.

— Baczność Podoficerowie Rerezwy!

W niedzielę dnia, 27 kwietnia 1930 o godz. 15-tej popoł. odbędzie się w lokalu p. Kiela w Mikołowie miesięczne zebranie „Ogólnego Związku Podoficerów Rerezwy Rzeczypospolitej Polskiej“.

O punktualne i liczne przybycie uprasza.

Zarząd.

— Związek Powstańców Grupa Mikołów.

W poniedziałek, dnia 28 kwietnia b. r. odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Kiela a godz. 19-tej, na które się wszystkich członków zaprasza.

Zarząd.

— Święto P. W. w Mikołowie.

W dniach 3 i 4 maja 1930 r. odbędą się w Mikołowie z okazji poświęcenia stadjonu sportowego zawody lekkoatletyczne i gry sportowe.

W skład zawodów wchodzą:

dla oddziałów P. W. (mężczyźni).

Pięciobój zespołowy (bieg 100 m., skok wdal, skok w zwyż, rzut dyskiem, pchnięcie kulą),

Zespoły składają się z 5-ciu zawodników.

Kobiety:

Trójbój (bieg 60 m.. skok wdal, rzut dyskiem), Zawody jednostkowe: bieg 100 m., skok wdal, skok wzwyż, rzut dyskiem, pchnięcie kulą, rzut oszczepem, bieg 1500 m., skok o tyczce, sztafeta 4× 100 m.

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej jednostkowe: na 60 m. dla mężczyzn, na 25 m. dla kobiet.

Gry sportowe: koszykówka — zespół 5 osób, siatkówka — zespół 6 osób.

Zawodnicy nie należący do oddziałów P. W. mogą brać udział tylko w zawodach jednostkowych. W trójbiegu mogą brać udział zespoły żeńskie, które nie należą do P. W.

— Rzeczy znalezione.

Dnia 9. kwietnia rb. na tutejszym Rynku znaleziono jedną laskę, po której odbiór może się właściciel zgłosić w Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie pokój nr. 12. w godzinach urzędowych.

Dnia 13. kwietnia rb. na tutejszem boisku sportowem został znaleziony przez p. Henryka Krzyżowskiego z Mikołowa, skórzany portfel z różnemi dokumentami, opiewającemi na nazwisko Goźlinski Adam.

Znaleziony portfel wraz z dokumentami jest od odebrania w Miejskim Urzędzie Policyjnym na Magistracie pokój Nr. 12 w godzinach urzędowych.

Programy radjowe.

Sobota 26. 4.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polskiego, 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 17.45 — Słuchowisko dla dzieci z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „O człowieku z punktu widzenia fizyki", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — „Ze świata przyrody — Zwierzęta w służbie nauki", 20.15 — Koncert z Warszawy, 21.00 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz., 21.15 — Muzyka lekka z Warsz., 22.00 — Transm. z Warszawy, 22.15 — Kom. meteor. oraz program na dzień nast. w języku franc., 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Muzyka lekka.

Niedziela 27. 4.

10.15 — Nabożeństwo z Katedry pozn., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz kom. meteor., 12.10 — Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz., 15.00 — Transm. z Warsz., 15.20 — „Z doświadczalnictwa Śląskiej Izby Rolniczej", 15.40 — Koncert popularny z udz. zespołu instrument. Polskiego Radja w Katowicach, 16.00 — Transm. z Krakowa, 16.20 — Dalszy ciąg konc., 17.15 — „Na szachownicy", audycja dla szachistów, 17.40 — Koncert popularny z udz. Chóru i Orkiestry Stow. Kolejarzy Śląskich, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Bery i bojki śląskie", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Recital fortep. z Warsz., 20.45 — Kwadrans literacki z Warsz., 21.00 — Koncert z Warszawy, 21.45 — Słuchowisko literackie z Krakowa, 22.15 — Kom. meteor., kom. sport. oraz program na dzień nast., 22.35 — Kom. P. A. T., 23.00 — Muzyka lekka.

Poniedziałek 28. 4.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Pogadanka z działu: „Nowości radjowe", 17.45 — Recital fort., 18.45 — Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Wiadomości z gramatyki języka polskiego", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikaty Strażactwa Śląskiego, 20.05 — „Budujmy własne zacisze domowe", 20.30 — Koncert międzynar. z Wieednia, 22.00 — Transm. z Warszawy, 22.15 — Kom. meteorologiczny oraz program na dzień nast., 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Muzyka lekka.

Wtorek 29. 4.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polskiego, 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — „Ogrodnik śląski", 17.45 — Koncert z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie", 19.45 — Kom. harcerskie, 19.50 — Opera z Poznania, po operze kom. meteor. i P. A. T., program na dzień następny oraz retransm. ze stacyj zagr. do godziny 24.00.

Środa 30. 4.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 — Audycja dla dzieci i młodzieży z Krakowa, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — „Postać Królowej Jadwigi w literaturze polskiej", 17.45 — Muzyka lekka z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Kom. sportowe, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Koncert z płyt gramofonowych, 20.30 — Koncert z Warsz., 21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy, 21.25 — Dalszy ciąg koncertu z Warsz., 22.10 — Feljeton z Warszawy, po feljetonie kom. meteor. oraz program na dzień następny, 22.35 — Kom. P. A. T., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Czwartek 1. 5.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie oraz kom. meteor., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warsz., 17.45 — Koncert z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — Kom. Tow. Czytelni Ludowych, 19.30 — Wykład: Z cyklu sportowego, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Śląsk. Kół Śpiewaczych, 20.05 — Skrzynka poczt., 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 21.30 — Śląskie słuchowisko regjonalne, 22.15 — Kom. meteor. oraz program na dzień następny, 22.35 — Komunikaty P. A. T., 23.00 — Muzyka lekka.

Piątek 2. 5.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Koncert z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Krakowa, 17.45 — Koncert ork. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, program na dzień następny, kom. Teatru Polsk., oraz przegląd widowisk, 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Ze świata przyrody — Zasługi zwierząt dla cywilizacji i kultury", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Młodz. Polsk., 20.05 — Pogadanka muzyczna z Warsz., 20.15 — Koncert z Filharmonji Warsz., po koncercie kom. meteor. i P. A. T., kom. sport. oraz program na dzień następny, 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że kierownik szkoły dokształcającej przyjmuje strony w następujących dniach:
poniedziałek od 5-tej do 6-tej popoł.
wtorek od 2-giej do 3-ciej popoł.
czwartek od 3-ciej do 4-tej popoł.
środa od 1-ej do 2-giej przedpołudniem.

Mikołów, dnia 19. kwietnia 1930.

Magistrat.
(—) **Koj**, burmistrz.

OGŁOSZENIE.

Przypominamy wszystkim P. T. posiadaczom wzgl. właścicielom koni, że każda zmiana miejsca postoju konia winna być zgłoszona w ciągu 14-tu dni w tutejszym Magistracie pokój Nr. 12 i to w godzinach urzędowych od 8—12 przedpołudniem.

Przy zakupie konia winien właściciel zgłosić takowego, przedkładając równocześnie nabyty wraz z koniem dowód tożsamości, przyczem należy podać nazwisko i imię, oraz zawód i miejsce zamieszkania poprzedniego właściciela konia.

Sprzedaż konia należy taksamo zgłosić w tut. Urzędzie, przyczem należy zapodać nazwisko i imię oraz zawód i miejsce zamieszkania nabywcy konia i dowodu tożsamości. O ile zostanie sprzedany koń w obrębie miasta Mikołowa z rąk do rąk, należy taksamo zgłosić o zmianie miejsca postoju konia w tut. Urzędzie.

W razie padnięcia konia, winien właściciel tegoż zgłosić o padnięciu w tut. Urzędzie i przedłożyć równocześnie dowód tożsamości padniętego konia.

Niedopełnienie meldowania o zmianie miejsca postoju wzgl. padnięcia konia, karane będzie na mocy istniejących ustaw grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień, mogą być zastosowane obie kary.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że przy każdym zakupie konia należy zwrócić baczną uwagę na otrzymany dowód tożsamości, czy wszelkie zapiski w takowym są identyczne z opisem zakupionego konia i czy nie są poczynione w dowodzie tożsamości jakie poprawki w sposób nieurzędowy. O takich spostrzeżeniach należy zawiadomić notychmiast Policję Wojewódzką wzgl. Policję Komunalną, której funkcjonarjusze znajdują się na targach.

Powyższe podaje się do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 16. kwietnia 1930.

Magistrat.
Biuro wojskowe.
(—) **Koj**, burmistrz.

ODPIS.
OBWIESZCZENIE.

Paweł Spyra z Gniotka, Mikołów, zamierza na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd niezabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości z zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie preklauzyjnym dni dwudziestu jeden, o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna, dnia 11. kwietnia 1930 r.

Prezes Wydziału Powiatowego.
podpisał **(Dr. Jarosz).**

——:o:——

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 18. kwietnia 1930.

Zarząd Policji Miejskiej.
(—) **Koj**, burmistrz.

ODPIS.
Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach

Nr. 8421/z.

Katowice, dnia 18. kwietnia 1930 r.

W sprawie przyznania prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom zakładów hutniczych i Fitznerowskiej Fabryki Śrub i Nitów w Siemianowicach.

Pismo okólne Nr. 12/30.

Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej Rozporządzeniem swem z dnia 9. IV. br. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 239) na podstawie art. 3 Ustawy z dnia 18. VII. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, **przyznał prawo do zasiłków na m-ce kwiecień i maj 1930 r. tym częściowo zatrudnionym robotnikom zakładów hutniczych** na terenie działalności tut. Zarządu Obwodowego, którzy odpowiadają warunkom art. 3 Ustawy z dnia 18. VII. 124 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Pozatem Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej Rozporządzeniem z dnia 9. IV. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 240 § 1 pkt b) na podstawie art. 3 Ustawy z dnia 18. VII. 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia **przyznał prawo do zasiłków na m-ce kwiecień i maj 1930 r. częściowo zatrudnionym robotnikom Fitznerowskiej Fabryki Śrub i Nitów w Siemianowicach, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za jeden lub dwa dni pracy.**

Treść powyższego zechce Instytucja Zastępcza podać do wiadomości wszystkich położonych na jej terenie zakładów hutniczych, oraz Fitznerowskiej Fabryce Śrub i Nitów w Siemianowicach z tem, że sporządzanie i nadsyłanie wykazów dla tej kategorji bezrobotnych utrzymuje się w trybie dotychczasowym.

Otrzymują: Wszystkie Inst. Zast. Z. O. F. B.

Przewodniczący Zarządu
podpis: nieczytelny.

——:o:——

Powyższe podaje się osobom zainteresowanym do wiadomości.

Mikołów, dnia 24. kwietnia 1930.

Magistrat.
(—) **Koj**, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

We wtorek, dnia 29 kwietnia 1930 r. o godz ½6 popoł. odbędą się **ćwiczenia przymusowej straży pożarnej.** Zbiórka przy miejskiej szopie straży pożarnej, ul. Żorska.

Wszyscy członkowie są obowiązani stawić się punktualnie na wyżej oznaczonem miejscu.

Niestawienie się ulegnie karze.

Mikołów, dnia 23. kwietnia 1930.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) **Koj**, burmistrz.
